

# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 30go Listopada 1867 r. | **N<sup>o</sup> 268.** | Lat **46.** | D. 18 (30) Listopada 1867 r.

**Sobota.**

Rano zimna st. 4, w połudn. z. st. 2  
Wysoko. wody st. 2 c. 9 (Ubywa) | Ubyło dnia godz: 8 m. 40.

Jutro, Śgo Eligjusza Biskupa.  
Pojutrze, Śtej Bibjanny Panny.

Dziś, jako w dniu Śgo ANDRZEJA Apostoła, w kaplicy Literackiej, przy kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, o godz. 10ej rano, odprawiona została Wotywa z wystawieniem N. SAKRAMENTU, w czasie której, licznie zebrany chór Amatorów wykonał Mszę Pechlera, na Offertorium „W Imię Oica“ (tercet z chórem) J. Krogulskiego, a na Benedictus, Chór 4ro głosowy, bez akompanjamentu Webera.

— Jutro, w kościele Śgo ANDRZEJA Apostoła, przy ulicy Bonifraterskiej, obchodzonym będzie Odpust ku czci tegoż Świętego.

— Jutro nastąpi Benedykcja Górnego Kościoła WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH na Grzybowie, z tego powodu w tymże Kościele odprawiać się będzie całodzienne, solenne Nabożeństwo.

— Jutro rozpoczyna się *Adwent*, a z nim nabożeństwa w rannych godzinach odbywające się, *Roratami* zwane.

— *Kassa Oszczędności Miasta Warszawy*, z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za Kościołem Śgo Alexandra przy Alei Belwederskiej pomieszczo-nym, w tygodniu upłynionym do dnia 12 (24) Listopada r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 38, na które, tudzież na dawniejsze w 199 wnioskach złożono rub. sr. 4,262 kop. 10. — Na żądanie zaś 128 Uczestników (prócz procentu rsr. 44 kop. 75, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 4,004 k. 92 i umorzyła książeczek 50. Przeważa uczestników 17,727, posiada kapitał rub. sr. 616,418 kop. 69½. (Dz. W.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant Xzē *Szachowski*, z Wiednia; Jenerał-Major *Sztempel*, z Petersburga; — wyjechał Rz: Radca Stanu *Lwowski*, do Grodna.

— W dniu 2 Grudnia, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Franciszka *Boguckiego*, odprawionem zostanie za spokój duszy jego solenne Nabożeństwo żałobne w Kościele Powązkowskim, o godzinie 9ej rano, na które pozostała Żona z czworgiem Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. — W tymże dniu o godz. 10ej rano, odprawionem zostanie, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Pauliny z Godlewskich *Boguckiej*, żałobne Nabożeństwo (z poświęceniem grobu), za spokój jej duszy, na które pozostały Mąż, Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zaprasza. (17,530)

— Pojutrze, w 21-szą rocznicę śmierci ś. p. Ignacego Chomińskiego, Art. Dram. Teat. Krak., odprawione będzie żałobne Nabożeństwo, w Kościele Archikatedralnym Śgo Jana, w Kalicy PANA JEZUSA, o godzinie 10ej z rana, na które Brat ś. p. Ignacego zaprasza Kolegów, Krewnych i Przyjaciół. (17,523)

— W dniu 2 Grudnia r. b., t. j. w Poniedziałek, jako w rocznicę bolesnej śmierci ś. p. Antoniny z Rozwadowskich *Herkner*, i za duszę ś. p. Józefa *Herkner*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godzinie 10ej z rana w Kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na które pozostałe Dzieci zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (17,525)

— Ś. p. Franciszek *Potrzebowski*, b. Sędzia Sądu Apelacyjnego, Emeryt, wczoraj przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 65. Pozostała w smutku Żona wraz z Dziećmi i Wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym, o godzinie 3ej po południu, z Kościoła PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO, przy ulicy Miodowej, na cmentarz Powązkowski, i na Nabożeństwo żałobne w tymże Kościele nazajutrz, t. j. w Poniedziałek, o godzinie 10ej z rana odbyć się mające. (17,559)

— (A. n.) W dniu 25 b. m., w mieście Sandomierzu, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zszedł z tego świata, przeżywszy lat 78, ś. p. Bonawentura *Jastrzębski*, były Pułkownik b. Wojsk Polskich, ozdobiony Krzyżem *Virtuti Militari*, Znakiem Nieskazitelnej Służby za lat XX, oraz Medalem Śtej Heleny. Pozostała w Głębokim smutku Żona wraz z Synem i Córką, tę bolesną wiadomość Krewnym, Przyjaciółom i Kolegom zmarłego, udziela.

— W dniu 26 b. m. i r., w mieście Lublinie zakończyła życie w wieku lat 66, ś. p. Klara z Węglińskich *Radziszewska*. Wdowa po b. Radycy Rządu Gubernjalnego Lubelskiego.

— Dnia 25go b. m., umarł w Krakowie Notariusz Sebastian Korytowski, licząc lat 63.

— W tych dniach zakończył życie Baron Piotr Karłowicz Klodt v. Jurgensburg.

— Wczoraj, z Kaplicy Kościoła Śgo MARCINA, przy ulicy Piwnej, przeprowadzono na cmentarz Powązkowski zwłoki ś. p. Agnieszki z Gajewskich, pierwszego ślubu Nowickiej, powtórnego Gizaczyńskiej, żony Dyspozytora drukarni „Gazety Polskiej.“ Orszak żałobny postępował za trumną, którą przeprowadzało na wieczny spoczynek liczne Duchowieństwo.

— Onegdaj odprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Heleny z Kietlińskich *Szulc*, córki b. Kontrolera b. Kom. Rząd. Przych. i Skarbu. Wczesny zgon tej młodej, bo zaledwie 22 wiosen liczącej, a pełnej zalet niewiasty, pogrążył w głębokim smutku po tej nigdy nie odżałowanej stracie, małżonka, jakoteż rodziców, braci i siostrę. Przykładna, bo w chrześcijańskich zasadach wychowana, była wzorową żoną i matką, dobrą siostrą, a wogóle dla wszystkich z serca wylaną. O ile osoba jej była drogą w rodzinie, o tyle jej ubytek wielką uczynił w niej próżnię. Jak zaś była za życia widzianą u wszystkich, niech świadczy ta gorliwa chęć, z jaką naprzemian



spieszono w niesieniu na barkach jej zwłok z kościoła Śgo Antoniego, aż na cmentarz Powązkowski. Najlepszym zaś dowodem są te ciche a nieklamane łzy, jakie wytryskły z setki ocz, skrapiając to spokojne, a zarazem ostatnie jej schronienie w mieście umarłych. Temi kilkoma słowami składając należy hold ś. p. Helenie, chcę choć po części, wynagradzając dowody doświadczanej w domu Rodziców zmarłej życzliwości, wlać w ich serca balsam pociechy, z tej religijnej myśli wypływający, że jak po nocy dzień, tak po tej doczesnej pełnej głogów i cierni pielgrzymce, zobaczymy się odrodzeni we wspólnej nam wszystkim wiekuiestej ojczyźnie.

Tyś szczęśliwa istota, duch twój już swobodnie

Unosi się z rozkoszą nad płaczu padolem;

Uproś i nam szczęśliwe, jak sobie podobnie

Przejście w tę sferę życia, któregoś Aniołem.

My za tobą płacemy, lecz kiedyś ty w niebie,

Jedną nam ztamtąd łaski, a w każdej potrzebie;

Bo człek bez łaski niebios obyć się nie może,

O! wysłuchaj jej i nas Wszchemogący Boże.

*Ed... Wr...ski.*

— Jak wiadomo Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności w celu zasilenia swoich funduszów, zamierzyło wkrótce urządzić przedstawienia teatralne amatorskie, i niewątpliwie widowiska te przyniosą piękne rezultaty, albowiem w dniu wczorajszym delegacja z łona tegoż Towarzystwa Dobroczynności, udała się do JW. Hrabiny, z Hr. Chodkiewiczów Stanisławowej *Kossakowskiej* z prośbą, ażeby raczyła przyjąć pod swą protekcję tegoroczny Teatr Amatorski. Dama ta uprzejmie zaproszenie przyjęła i czynnie zając się tymże teatrem przyrzekła.

— Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej, ma honor zawiadomić szanownych Członków tejże Resursy, że w dniu dzisiejszym, to jest w Sobotę dnia 30 Listopada r. b., kończą się wybory Komitetu w roku 1868, urzędować mającego, i składanie kartek ostateczne od godziny 3ej do 6ej, a następnie obliczenie głosów nastąpi, na które wszystkich Członków Komitet zaprasza.

— Wczoraj przez odbyte ballotowanie w Resursie Obywatelskiej, następujące osoby przyjętemi zostały na Członków tejże Resursy: Antosiewicz Jan, Hakebeil Fryderyk, Konwerski Ignacy, Kwaśniewski Tadeusz, Żuba Marcelli, Manzel Józef, Osterloff Wilhelm, Piotrowski Wincenty i Wysocki Stanisław.

— Dzisiejszy dzień Śgo Andrzeja uważanym jest, mianowicie po wsiach przez dziewczęta, za wróżbę przyszłego małżeństwa, którą z przelewanej na wodę cyny lub wosku, albo też z kartek, imiona młodzieży obejmujących, a pod poduszkę w wigilję tego dnia na noc włożonych, wyciągają.

— P. Bolesław Syrewicz, artysta-rzeźbiarz, wykonał w tym czasie płaskorzeźbę do odlewu z brązu, przedstawiającą portret zmarłego w r. b. w Warszawie, ś. p. Xięcia *Bebutowa*, Jenerał-Lejtnanta, Komendanta m. Warszawy. Portret ten wielkiem odznaczający się podobieństwem i artystycznym wykonaniem, umieszczony zostanie na grobie zgasłego.

— Wspomnieliśmy już, iż Odczyty o „Wystawie Paryżkiej“ P. *Beneweniego*, miane w Resursie Oby-

watelskiej, wyjdą w oddzielnej książce, najdalej w połowie Stycznia r. p., dziś jeszcze dodajemy, iż książka ta zaopatrzoną zostanie nadto planem litografowanym rzeczonyj wystawy. Biletów prenumeracyjnych na wzmiankowane dzieło po rsr. 1 nabywać można w księgarniach: PP. Okońskiego i Gebethnera et Wolfa.

— Przypomniamy, że za kilka już dni wyjdzie na widok publiczny 6sty i ostatni zeszyt dzieła p. n. „1,560 wiadomości i przepisów z techniki, przemysłu i t. d.“ nakładem księgarni braci Szlejszstejnów, wprost kościoła Śgo Krzyża, wydawanego. Do zeszytu tego dołączonym będzie kalendarz na rok 1868; cena całego dzieła z rs. 1 kop. 50, na rs. 2 podwyższoną zostaje.

— *L* — Pisać dla dzieci, nie jest tak łatwo jak się z pozoru wydawać może. Trzeba dobrze znać ten małeńki świat, mieć go ciągle przed oczyma, kochać i badać, aby nabyć umiejętności zajęcia go i nauczania. Myli się ten, kto mniema, że mniej wprawne pióro, może się wyrobić zaczynając od pisania, lub przekładania powiastek dla dzieci. Przeciwnie, trzeba już dobrze wyrobionego pisarza, z łatwością władającego piękną formą prozy lub wiersza, aby nie psując jej, umiał się bez trudu nakłonić do prostoty, zrozumiałej dla nierozwiniętych jeszcze główek, i wypowiadał jasno a wdzięcznie myśli i wypadki, mogące razem kształcić, zajmować i bawić. Przychodzi tu nam na myśl wstęp do wierszyków dla dzieci, znakomitego w tym rodzaju Francuzkiego pisarza Ratisbonn'a, w którym się mieści małeńka satyra na bajko-pisarzy, częstujących dźiatwę niekoniecznie zrozumiałemi dla niej, choć często bardzo dowcipnemi bajkami:

„Tatuniu, niech mię tateczko oświeci,

Co to jest bajka?“ — „Bajka, to Marylko,

Piękne wierszyki pisane dla dzieci,

A które starsi rozumieją tylko.

Lecz gdy Marylka da mi czasem ciszę,

Gdy Jaś i Miccio spokojnie się sprawią,

To ja wam takie wierszyki napiszę,

Co starszych znudzą, lecz dzieci zabawią.“

I rzeczywiście Ratisbonne, napisał już kilka tomów ślicznych poezyjek dla dzieci, a niezapominajmy, że on także tłómaczył pięknym wierszem poemat Danta, że jest niepospolitym pisarzem. Tacy też tylko autorowie mogą i powinni odrywać się niekiedy od poważniejszych prac, a poświęcać trochę czasu dla dźiatwy, jest to ich obowiązkiem; takim także pisarzom, Panowie Wydawcy powinni powierzać opracowanie książek dla dzieci. Na nieszcześnie, może ze względów honorarjów, nie wszyscy nakłady to czynią; jako zaś należące do stałych w tym względzie wyjątków, wypada nam wymienić dwie szczególniejsze firmy, to jest PP: Gustawa Sennewalda i Gebethnera i Wolffa. Na wydawanych przez nich książkach dla dzieci, spotykamy nazwiska uznanych i zasłużonych pisarzy, to te książki mają prawdziwą wartość. Do takich, należą cztery dziełka, wydane na tegoroczną Gwiazdkę przez księgarnię Gebethnera i Wolffa: „Robinson Kruzoe“, śliczny i znany powszechnie utwór Daniela De Foe, po wiele razy z różnych przeróbek tłómaczony, ukazał się w nowym przekładzie, a raczej opracowaniu Wł. Anczyca. Pomijając już zalety pięknego i jasnego



stylu, nowe opracowanie „Przypadków Robinsona,” przewyższa wszystkie inne t-m jeszcze, że błędy pod względem wiadomości przyrodniczych i geograficznych, które wyniknęły ze stanu w jakim nauki w czasie gdy Defoe pisał to dzieło, zostawały, usunięte już cokolwiek w przerobieniu Niemieckim Graebnera, zostały przez Anczyca zupełnie sprostowane. Drugą książeczką są „Opisy i przygody z podróży po różnych częściach świata,” również przez Wł. L. Anczyca zebrane i ułożone. Jest to dziełko dla cokolwiek starszej dlatwy z talentem opracowane; znajduje się w niem wiele pożytecznych a ciekawych wiadomości, połączonych z zajmującymi wypadkami, które tę książkę uczynią bardzo dla młodych czytelników pożądaną. Dwa następne dziełka, przeznaczone dla młodszych główek, ukazały się w powtórnej edycji. Są to „Wieczory domowe“ i „Powieści zółte,” (po Polsku i po Francuzku) skreślone utalentowanym piórem Pani Pauliny Kraków. Imię autorki najlepiej usprawiedliwia powtórne tych książeczek wydanie, które zarazem najwymowniejszą jest dla nich pochwałą. Wszystkie te wydania są bardzo ozdobne, papier piękny, biały, druk jasny, odbicie nadzwyczaj staranne, a na zachętę dla maleńkich czytelników, przystrojone mnożstwem rycin i pięknymi tytułami na kartonowej oprawie. Prócz tych, cztery jeszcze książeczki dla dzieci, mają się w tym roku ukazać nakładem PP: Gebethnera i Wolffa, a o ile nam wiadomo, xigarnia P. Gustawa Sennewalda, przysłuży się im także dwoma pięknymi dziełkami.

— „Modlitewki dla dzieci,” przez Tytusa Rodziszewskiego ułożone, wyszły w drugim wydaniu, nakładem P. J. Millera, przy ulicy Senatorskiej, wprost kościoła parafialnego Śgo Antoniego. Książeczkę tę, obok wartości wewnętrznej, zaleca papier biały, druk czytelny i piękna oprawa; na nadchodzącą więc Gwiazdkę pożądanym dla dlatwy stać się może podarunkiem. Przy zakładzie P. Millera znajduje się i *czytelnia* Polsko-Francuzka, która ciągle nowemi pomnażaną jest dziełkami.

— Zeszyt 26-ty „Historji Rzymskiej Momsena,” tłómaczonej przez T. Dziekońskiego, wyszedł z druku i Prenumeratorowie odebrać go mogą w xigarniach i kantorach, gdzie wnieśli opłatę. Zeszyt 27-my wyjdzie dnia 10go Grudnia r. b. Ktoby z prowincji nadesłał rs. 8 lub w dwóch ratach po rs. 4, pod adresem J. Ungra, wydawcy, otrzymywać będzie Zeszyty w miarę wyjścia, franko.

— Wielki ołtarz, ambona i chrzcielnica z dębowego drzewa rzeźbiona, w kościele parafialnym wsi Powsina, do dóbr Willanowskich należącej, znajdująca się, restaurowane są obecnie przez znanego z sumiennego wykonywania powierzonych mu robót, fabrykanta pozłotniczego w Warszawie, P. Antoniego Zakrzewskiego. Widzieliśmy kilka figur z ołtarza i ową chrzcielnicę, o której wyżej powiedziano. Są one znakomitego druta, ale tak były przez czas, wilgoć i robotwo zniszczone, że trzeba było wielkiej znajomości sztuki i usilnego starania, aby je przyprowadzić do tego stanu w jakim są dzisiaj. Na wiosnę restauracja ma być ukończoną, a wtedy ujrzymy odrodzenie ruiny, dopełnione staraniem Bractwa i miejscowego Proboszcza JX. Gogolewskiego.

— Od dnia 19 Listopada (1 Grudnia) do 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. włącznie, latarnie miejskie gazowe zapalane być winny o godzinie 4tej minut 15 w wieczór, a gaszone o godzinie 6tej minut 45 rano.

— Wczoraj, w Teatrze Wielkim, dawano ulubioną operę Moniuszki, p. n. „Halka.” W liczbie słuchaczy uważaliśmy w jednej z łóż pierwszego piętra znakomitą Artystkę goszczącej u nas Opery Włoskiej, Pannę Artôt, która nie szczędziła oznak zadowolenia Artystom w pięknym tem dziele występującym, a w szczególności Pannie Kwiecińskiej i P. Koehlerowi. Panna Artôt jest córką słynnego skrzypka znanego z wystąpien w Warszawie w r. 1838. Wówczas dał on trzy koncerty w sali Teatru Wielkiego, a mianowicie dnia 12go, 18go i 26go Maja, i z wielkiem przyjmowany był z zapalem.

— Zwracamy uwagę czytelników na program koncertu Orkiestry Warszawskiej, PP. Lewandowskiego i Kuhne, mający się wykonać jutro w Resursie Obywatelskiej, a zamieszczony pod doniesieniami Teatralnemi.

— Znany dobrze mieszkańcom Warszawy zakład fotograficzny, przez tyle lat pod firmą P. Bayera chlubnie prowadzony, ustąpiłom został przez dawnego właściciela P. Kantemu Wołowskiemu, który podczas sześćcio-letniego pobytu swego w najpierwszych stolicach Europy i Stanów Zjednoczonych Amerykańskich, nabył znakomity zasób doświadczenia we wszystkich gałęziach sztuki, jakiej oddał się z całym zamiłowaniem. I w rzeczy samej, P. Wołowski jest artystą niepospolitym, a wychodzące z jego atelier roboty, najdowodniej o tem przekonują; szczególnie zauwazyliśmy, że portrety fotograficzne Dam, bardzo pięknie wychodzą odrobione z pracowni P. Wołowskiego, a reprodukcją obrazu Rubensa, „Zdjęcie z Krzyża,” dowodzi i znajomości sztuki i wysokiego w niej zamiłowania. Sądzimy, że zakład ten równie ze względu na dawną firmę, jak i na obecnego swego właściciela, zasługuje ze wszech miar na poparcie ogółu.

— W spełnieniu ogłoszenia zapowiedzianego w jednym z pism codziennych, z dnia 13 b. m. i r., w artykule jednego ze współpracowników zakładu fotograficznego Pana J. Mieczkowskiego, o zamiarze urządzenia kosztem tegoż zakładu publicznej Wystawy wyrobionych w nim produkcji fotograficznych, do współdziałania której zaproszoną również została firma PP: Klocha i Dutkiewicza, zawiadamiamy niniejszem, iż rzeczona Wystawa otwartą została dnia 25 b. m., w Sali Resursy Obywatelskiej i trwać będzie przez dni ośm, codziennie od godziny 11ej do 3ej, z wejściem bezpłatnem, lub za wrzuceniem do puszeki na ubogich o łaska. Ponieważ zaś wystawa ta w znacznej części składać się będzie z portretów, przeto każda zwiedzająca ją osoba, która się fotografowała w zakładzie P. Mieczkowskiego, będzie mogła nabyć swoje własne portrety, po połowie ceny u nas praktykowanej; całkowity zaś osiągnięty ztąd dochód przeznaczony zostaje na tegoroczną Gwiazdkę dla wychowañców zakładu sierot i ochron, pod opieką Warszawskiego Tow. Dobroczyńności. (17,137)

— (Art. Nad.) W tych dniach chcąc nabyć fortepjan używany, przejrzałem rubrykę doniesien jedne-



go z pism codziennych i między innemi wynotowałem sobie adres jednej z ulic miasta, gdzie według słów ogłoszenia, był do sprzedania „fortepjan palisandrowy o 6ciu szpreicach bardzo mało używany, z fabryki Kralla i Sejdlera i t. d.“ Udałem się więc w miejsce wskazane i po obejrzeniu fortepjanu chcąc się bliżej o prawdzie przekonać, wstąpiłem do fabryki Kralla, prosząc aby mnie poinformowano w którym roku był kupiony w mowie będący fortepjan; pokazałem więc Numer jakim był opatrzony ten fortepjan i proszę sobie wystawić moje zdziwienie, gdy z rejestrów fabrycznych pokazało się, że ten fortepjan „bardzo mało używany“ był kupiony dnia 20 Września 1846 roku, czyli przeszło lat 21 i miesięcy dwa temu. Dla wiadomości więc osób mających chęć kupienia fortepjanu używanego, postanowiłem opisać to zdarzenie, aby Publiczność nie dawała wiary szumnym ogłoszeniom, jakie często spotykamy w pismach codziennych, już to ze strony osób prywatnych, chcących jak to mówią dobrze sprzedać swoją własność, już to ze strony spekulantów, czychających na osoby nieznające się, a unikających odpowiedzialności pod zasłoną mieszkania prywatnego. — A. O.

— W Monachium wielkie wrażenie sprawiła nagła śmierć Hr *Choryńskiej*, z Wiednia, która od roku w tem mieście mieszkała, nie żyjąc z mężem, bawiącym stale w Wiedniu. Zmarła liczyła lat około 30. Ponieważ przez parę dni niewidziano Hr *Choryńskiej* wychodzącej z mieszkania, przeto otwarto 23go b. m. w wieczór jej pokój i znaleziono ją na ziemi bez życia; na stole zaś stała zastawiona herbata. Sekcja nazajutrz wykazała otrucie kwasem Pruskim. Podejrznie zadania trucizny pada na jakąś nieznaną młodą piękną osobę, która dnia 19 b. m. przybywszy do Monachium, przestawała z P. *Choryńską*, a była zapisaną w hotelu, gdzie mieszkała pod imieniem Baronowej V., z Wiednia. Dnia 21go Baronowa kazała przynieść do mieszkania Pani Ch., dwa bilety do teatru; służący zastał je obie przy herbacie; Pani V. posłała następnie gospodynię po dorózkę, a gdy ta wróciła w kwadrans, zastała pokój zamknięty, i mniemając, że obie Panie wyszły piechotą, nie zwróciła uwagi na tę okoliczność. Dopiero po dwóch dniach niewidzenia swojej lokatorki, dała znać do policji. Dowiedziano się, że tego samego wieczora Pani V. wróciwszy do hotelu mocno wzruszona, natychmiast odjechała koleją żelazną. Rabunek nie był powodem tej zbrodni, gdyż w mieszkaniu Pani Ch. wszystko znajdowało się w zupełnym porządku, nie brakowało niczego, a nawet listy zostały nietknięte. Podejrzani o te zbrodnie, syn Namiestnika Choryńskiego, w Monachium, a Baronowa Ebergenyi, przybyła pod nazwiskiem Vay z Monachium do Wiednia, w Wiedniu aresztowani zostali.

— *Panie Redaktorze!* Muszę Ci donieść ciekawy fakt następujący. W pewnym domu w Warszawie jest kucharka, wielka amatorka teatru. Nie ma żadnej nowej komedji lub opery, aby jej nie znała. Skoro tylko kolację wyda, a roboty zresztą ma dosyć, bo służy w domu licznym, opowiada się Pani i idzie do teatru na paradyż. Pani nie broni tej rozrywki dobrej i porządnej służce, owszem, woli, że tak przyzwyczajona się zabawia, niżli aby miała biegać

na sałę. Zapytasz się może, zkądże ma fundusze na bilety do teatru? oto sprzedaje kości pozostałe od mięsa, obierzyny, pomyje i t. d. Dochód tylko ten obraca na upodobaną zabawę. Prawdziwie dla wielu sług jest ona w tym względzie przykładem, boć w teatrze mimowoli się kształci i nabiera oświaty. Krytyka przez nią widzianych sztuk, jest nieraz bardzo trafną. Nie wiem czyli więcej znajduje się sług podobnego zamiłowania w Warszawie, ale i ten przykład jeden jest zdaniem mojem lubo oryginalny ale i pocieszający; za granicą lud oddawna lubuje się w widowiskach teatralnych, przez co się umoralnia i oświeca. — W. — Sasiadka.

— Do nowych budowli w Warszawie, między innemi należą: 3-piętrowe kamienice, jedna na ulicy Elektoralnej (tuż za gmachem Bankowym), 2gi na Nowolipiu (za pałacem Kom. R. S. Wew.); obie stanęły według planu i pod kierunkiem P. Wolińskiego, budowniczego. Rozpoczęto także stawiać trzy piętrowy dom na ulicy Marszałkowskiej, w części jej między ulicą Piękną a Koszykami, po prawej ręce idąc do dworca kolejowego. O innych nowych budowlach, jak np. domu wielkim przy zbiegu ulicy Mazowieckiej i Królewskiej, już pisaliśmy, niemniej o domu P. Szumlina, na rogu ulicy Śto-Krzyżkiej i Nowego-Światu, który w miejscu niepozornej kamienicy, stanął podług planu i pod kierunkiem P. Witkowskiego budowniczego.

— Dowiadujemy się, że od kilkunastu dni ożywił się bardzo wywóz owiec z Galicji do Paryża. Rzeźnicy Wiedeńscy zakupują owce w Mołdawji i Wołoszczyźnie, płacąc po jednym dukacie za sztukę, odstawiają je do Czerniowiec, zkąd koleją żelazną odchodzą w dalszą drogę. Dotychczas posyłane są owce przez Wiedeń, koleją zachodnią Cesarzowej Elżbiety, a z powodu korzyści, jakie handlarze przytem odnoszą, spodziewać się należy, że wywóz owiec do Francji potrwa przez czas dłuższy. Dotychczas wysłano 3,350 sztuk, a pierwsze próby okazały, że przy transporcie z Czerniowiec do Paryża, ginie nie więcej jak jedna sztuka z 1,000.

— Piszą nam z Krakowa dnia 26go b. m. — Pomimo mrozów kilku-dniowych i poprawy skutkiem tego dróg w Królestwie Polskiem, dowozy zboża na najbliższą nas granicę nie powiększyły się. Z blizkiego tylko sąsiedztwa włościanie zwieźli swoje zboże, lecz właściciele dóbr większych nie są w stanie dostarczyć zboża na targi, i zaledwie z trudem dostawiają tyle, ile się zobowiązali dawniejszemi umowami. Powodem tego brak rąk do pracy i niezmierna drogosc najmu robotnika. Pszenicę płacono w ogóle po rs. 6 kop: 90 do rs. 7 kop: 35, a przedniejsze ziarno po rs. 7 kop: 50 i 65; Żyta, którego już nieco więcej dostawiono, odchodziło po rs. 4 kop: 80 do 5 kop: 10; Jęczmień po rs. 3 kop: 45 do rs. 3 kop: 75, a piękny na słód po rs. 3 k. 90 do rs. 4 kop: 5; Owies po rs. 1 kop: 72½ do rs. 1 kop: 90.

— Na jarmarku odbytym dnia 19go b. m. w Nowej-Alexandrji, można było nabyć wołu dobrego, odpowiadającego wszystkim warunkom wymaganym do rzezi za rs. 16 do 18, takąż krowę, najwyżej za rs. 9. Przyczynę takiej taniości była rogatego przypisują braku paszy, sprawionym przez wylew Wysły i in-



nych rzek mniejszych do niej w padających. Wiadomo jest, że okolice Nadwiślańskie posiadają zyczne pastwiska sprzyjające hodowli inwentarzy, i że każdy rolnik posiadał znakomitą onych ilość; obecnie zaś pozbawiony wylewem Wisły potrzebnej paszy na zimowe wyżywienie inwentarzy, widząc także niemożność nabycia onej, zmuszony jest sprzedawać takowy, za jakąbądź cenę.

— Oczekiwane Poire-Duchesse, olbrzymie, zalecające się, jak wiadomo, wyborym, przewyższającym inne gatunki gruszek smakiem, otrzymał wczoraj skład owoców P. Chociszewskiego, w domu P. Bayera, przy roku Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Królewskiej, i sprzedaje takowe po umiarkowanej cenie.

— Pan Jan Za..., dla porozumienia się w wiadomym mu przedmiocie naukowym, zechce się zgłosić któregokolwiek dnia po godzinie 11tej do Gabinetu Fizycznego Szkoły Głównej.

— Podaję do publicznej wiadomości, że fabryka rękawiczek na placu Teatralnym, w pałacu zwanym Blanka, pod firmą Grzębickiej *nie istnieje*, ani też żadna kobieta tego nazwiska tamże się nie znajduje. — Apolonja Grzębicka, z Petrokowa.

— (A. n.) Przy ogólnej u nas potrzebie ludzi posiadających obce języki tak w handlu, jak przy kierownictwie różnemi przedsiębiorstwami, jak równie przy kształceniu się młodzieży, pozwalam sobie zwrócić uwagę interesowanych na młodego człowieka, szukającego zarobkowego zajęcia i posiadającego dokładnie tak praktycznie jak piśmiennie, języki: Polski, Ruski, Niemiecki, Francuzki, Włoski, i rozumiejącego po Angielsku; w których to językach mógłby się podjąć wszelkiej pracy, i z pomiędzy nich pragnąłby udzielać lekcje Niemieckiego, Włoskiego lub Polskiego. Nadmieniam przytem, iż poszukujący miejsca pobierał wykształcenie na Uniwersytetach zagranicznych i zajmował następnie naukowe stanowisko w kraju. Potrzebujący takowego, zechcą złożyć adresu w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ — K. S.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od X. kop: 50 dla T. Zacharskiej, i kop: 50 dla wdowy Narbut. — Od E. kop: 30 dla biednej dziewczynki 8-letniej, Teodozji-Ludwika, ranami okrytej, pod Nrem 2614 przy ulicy Marjensztat na facytacie zamieszkałej, i kop: 30 dla wdowy z czworgiem drobnych dzieci, po mężu zmarłym na kamień.

— Pojutrze, to jest w Poniedziałek, odbędzie się w Kościele Śgo Alexandra, o godzinie 10tej z rana, żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Józefy *Paprockiej*, na które strapiona Matka wraz z Rodziną, zaprasza Krewnych i Przyjaciół. (17,581.)

— Piotr *Biliński*, Obywatel, w wieku lat 76, po ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostała Żona, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu 2gim Grudnia r. b., o godzinie w pół do 1ej po południu, z Kościoła parafijalnego Śgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, na cmentarz Powązkowski. (17,586.)

— Po długiej i ciężkiej słabości, rozstała się z tym światem, Dorota z Konitzów *Lande*. Pozostały Mąż i Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół

i Znajomych na pogrzeb, jutro o godzinie 12tej w południe, z domu pod N<sup>o</sup> 1809 *cd*, przy ulicy Franciszkańskiej, odbyć się mający. (17,589.)

## Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *London, 26 Listop.* — Z Dublinia donoszą, iż w Niedzielę o godz. 1ej po północy, strzelano do Inspektora tamecznej policji i Konstabla, ale nie trafiono żadnego. Sprawca uszedł. Poprzedniej nocy wojsko i policja były konsygnowane, ale spokojność nie została naruszoną. — W Belfast, skutkiem drożyzny chleba, miały miejsce ważne zaburzenia, przy czem bandy uorganizowane poburzyły sklepy piekarskie. Jakkolwiek dawano do nich ognia, jednak nie ustąpiły. Zaburzenia te trwały przez trzy godziny i spowodowały wiele aresztowań. (Schl. Ztg.)

AUSTRJA. *Wiedeń, 27 Listop.* — „Wiener Ztg“ ogłasza nominacje: Hr. Falkenhayn, Xięcia Lubomirskiego i Hr. Thurn, na dziedzicznych członków Izby Panów. Jednocześnie dożywotnymi członkami tejże Izby, mianowani zostali: Hr. Józef Auersperg, Namiestnik Hr. Choryński, Hr. Chotek, Margr. Fuerstenberg, Hr. Gleiskach, Baron Handel, FZM. Hauslab, Mistrz Dworu Xiążę Hohenohe, Karol Klein, Mayer von Melnhof, FZM. Mertens, Kawaler Zahony, Profesor Rokitansky, Kaw. Schoeller, Baron Szymonowicz, Hr. Traum, Hr. Wrba i Burmistrz Zelinka. (Schl. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 25 Listopada.* — Dziś krążą tu najdziwaczniejsze pogłoski co do zamiarów Ojca Św. Zapewniano z całą powagą, iż Następca Piotra Św. zgodzą się na uczestniczenie w konferencji pod warunkiem, że *statu quo* będzie utrzymane za jego życia w Rzymie. Podobne pogłoski zaprzeczają się same, dowodząc niepewności w tym przedmiocie. Podług innych wieści, wiele Państw zgodziło się na konferencje, ale przedewszystkiem chodzi im, jako o warunek niezbędny, o porozumienie się co do programu. — Mówią tu o planie założenia obozu oszańcowanego w pobliżu Civita Vecchia, na dwie dywizje Francuzkiego korpusu okupacyjnego, któreby pozostały w Państwie Kościelnem. Twierdzenie to jednak jest tak przeciwnie stanowczemu zapowiedzeniu powrotu wojsk Francuzkich, że poczytywać je należy za złudzenie stronnictwa klerykałnego. — Dziś w St. Cloud miał miejsce wielki objad dla Marszałków. — Cesarz dziś rano rozmawiał długo z PP. Rouher i Pinard. (In. Bel.)

SERBIA. *Belgrad, 20 List.* — Uzbrojenia w Serbji przybierają od dni kilku coraz groźniejszy charakter. W Ministerstwie wojny panuje czynność nadzwyczajna, głównie zaś przyspieszane jest uzbrojenie artylerji. Obcy oficerowie są przyjmowani do służby w artylerji. — Jutro spodziewany tu jest nowy Prezes Ministrów, P. Ristic. (In. Bel.)

XIĘŻTWA NADDUNAJSKIE. *Bukarest, 26 List.* — Zaszła tu zmiana Ministerjana w duchu liberalnym. Skład nowego Ministerstwa jest następujący: Gulesko Prezes i Minister spraw zagranicznych; Jan Bratiano Minister spraw wewnętrznych i tymczasowo finansów; Arion, sprawieśliwości; Dorici robót, Gust; wyznań; Adrian, wojny. (Schl. Ztg.)



— **ROZMAITOŚCI.** — Że zwierzęta posiadają samowiedzę i przez nią wznoszą się do kombinacji wyższych, to od dawna wiadomo i niemal codziennie się objawia. Tego też dowodzi świeży wypadek jaki miał miejsce w Hildesheim (Prussy). Jastrząb uganiał się za Sroka, która przyletem straciła ogon i część piór, aż się nareszcie zdołała ukryć w gestym krzaku. Jastrząb krążył około tego schronienia usiłując się tam dostać. W tem, na krzyk sroki, nadciągnęły dwa Kruki, które ją wzięły w opiekę i zaczęły ścigać Jastrzębia. W zwycięskiej walce, kiedy Kruki uderzały na Jastrzębia dziobami, a on bronił się szponami, Sroka chroniła się w coraz inne zarośla. Jednakże napastnik, nieustawał w ściganiu, chociaż Kruki uporczywie mu przeszkadzały. Walka przedłużyła się dopóki, dopóki Krukowi nie nadeszła pomoc licznych towarzyszy, przed którą Jastrząb musiał ustąpić i zaniechać ścigania ocalonej w ten sposób Sroki.

— **Fraszka.** — Na dworzec kolei żelaznej, przyszedł do Zawiadowcy Wieśniak z zapytaniem, czy już odszedł pociąg do Warszawy. „O już dawno odpowiedział Zawiadowca“, „a czy niemożna by dać maszyn oddzielnej, ja zapłacę bo mi pilno“; „mój bracie to za drogo by cię najpierw kosztowało, a powtóre...“ „To też niech jegomość da małą jaką maszynkę, mnie tam wszystko jedno, ja i małą pojedę byle tanio“.

## POLKA i MAZUR,

z nowej operetki Soupego „**Bursze**“ (die Flotten Burschen), wyszły nakładem Xiegarni i Składu Nót Muzycznych **Ferdynanda Hösick**, przy ulicy Senatorskiej, Nr 496 i są do nabycia po kop. 22½, we wszystkich Składach muzycznych w Warszawie i na prowincji.

## DONIESIENIA.

### SEKWESTRATOR SKARBOWY Powiatu Grodzkiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, że z rozporządzenia Naczelnika P-tu Grodzkiego wydanego na dniu 1 (13) Listopada r. b. za Nr 6778/778, zajęte zostały w dobrach Piekary, za nieopłacenie podatków Skarbowych: 350 sztuk owiec, 12 sztuk krów, 2 konie, 50 sztuk jagniąt i 4 sztuki jałowizny, co wszystko z publicznej licytacji sprzedane będzie w mieście Mszczonowie w dniu 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. o godzinie 10-ej z rana.

Mający chęć nabycia za gotowe pieniądze, winni zgłosić się do miejsca oznaczonego.

Mszczonów dnia 6 (18) Listopada 1867 roku.

Kleczkowski. (D. W.)

## PALTOTY ZIMOWE, ZAKIETY, SPODNIE I KAMIZELKI,

sprzedają się po jak najprzystępniejszych cenach,

### W Magazynie Ubiorów Męzkich

#### SIKORSKIEGO,

przy ulicy Długiej Nr 557, wprost Hotelu Niemieckiego, w domu Wgo Piotrowskiego, z czem poleca się Szanownej Publiczności.

(14,949).

**Wyroby drewniane ze Szwajcjarji i Czarnego Lasu** (Schwarzwald), stanowiące pełne elegancji i użytku przedmioty codziennej potrzeby, jako to: **Koszyczki i Talerze (à jour)**, w drzewie rzeźbione, do owoców, kwiatów i zastawy stołowej; **Koszyczki** do biletów wizytowych i robotek damskich; **Bonbonjerki** do cukrów i pastylków; **Podstawki i Miseczki** do biżuterji; **Konsolki** do statuetek, **Podstawki** do zegarków i piór stalowych; **Stółeczki** do cegar; **Staluzki** do fotografii; **Kapliczki** gotyckie do figurek świętych; **Oprawy** gotyckie do zegarów ściennych, **Wachlarze** damskie i dzieciinne; **Zwierciadła** postumentowe i ręczne do toalety. — Oddzielny oddział stanowiący zabawki dzieciinne składają: Szalety czyli domki Szwajcarskie, mogące być ozdobą każdego biurka lub gabinetu; Altanki; Karykaturki w drzewie z figurek pojedynczych i podwójnych; Domina i Zamigłówki w drzewie, nadzwyczaj trwałe; Garnitury i Garnitury mebelków w całych pudełkach od rs: 1 k: 50 do rs: 8, zwyczajnie wyściełane z biórkami i fortepjanami. Wszystkie powyższe przedmioty, obok piękności i elegancji, będące zarazem najstosowniejsze na upominki i podarunki świętne, po raz pierwszy sprowadził do kraju **MAGAZYN H. J. GRABOWSKIEGO**, na Krakowskim-Przedmieściu, Nr 415, w pałacu Potockich, gdzie również są do nabycia. Obok tego egzystujący Główny Skład Lamp Ligroinowych L. Chondora z Petersburga, zaopatrzone zostały w Lampki i Lampy różnorodnej konstrukcji, do wszelkich użytków, taniocią oświetlenia czyniące 50% korzyści w stosunku do oświetlenia naftowego. **LAMPY** stołowe i pokojowe z abażurami i bez tychże, od rs: 1 kop: 50 do rs: 4 kop: 50. **LAMPKI** kuchenne i do najwzyczajniejszych użytków od kop: 75 za sztukę. **LATARNIE** zwyczajne, bramowe, stajenne, fabryczne i uliczne z reflektorami srebrnymi i bez tychże. — Skład sprzedaje hurtowo ligroinę najtaniej w całym kraju, po rs: 15 za centnar netto. Świece parafinowe Austriackie (Alabaster Kerzen), Świece Stearynowe i Palmowe Ruskie; Świece Gouda Hollenderskie, sprzedają się hurtowo i detalicznie. Błaznane Ligroinowe świece Chondora, do użytku kuchennego, czyniące 3 grosze kosztu na cały wieczór; Świece podobne pokojowe, nadejdą w następnym tygodniu. (17,001)

NOWO OTWORZONY

## MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

H. FRENCEL I MILLATY,

w domu Resursy Obywatelskiej na Krakowskim-Przedmieściu Nr 369.

Mam honor zawiadomić W-ych Panów, że Magazyn mój został zaopatrzony w asortyment gustownych Materiałów, oraz i gotową robotę i to po cenach przystępnych, zastosowanych do czasów terażniejszych, a mianowicie: Palta zimowe watowane po rs. 25, oraz i wszelka inna Garde roba po nader przystępnych cenach sprzedaje się, tudzież przyjmuje wszelkie obstalunki, tak z materiałów własnych, jako też i powierzonych, wykonywam je z wszelką akuracnością, starannością i punktualnie na czas zamówionv. (15,715.)



## OMNIBUS

### Warszawsko-Pułtuski

bardzo wygodny, wychodzi **codziennie** regularnie o godz: 10 rano, z **Warszawy**, z **Magazynu** z Hotelu Sławiańskiego (Gersza) na Podwalu, gdzie u Rządcy Hotelu zapisywać się można; z **Pułtuska** zaś z Hotelu Petersburgskiego. Cena za przejazd rs: 1 kop: 20. Każdy podróżny może zabrać z sobą rzeczy funt: 30 bezpłatnie, za przewyżkę zaś uiści po kop: 1 od funta. Posyłki przyjmują się, po kop: 2 od funta. (17,335)



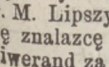
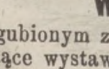
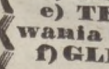
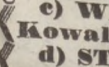
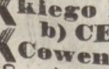
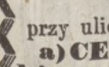
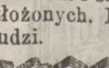
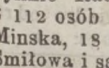
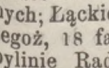
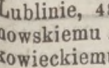
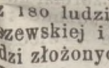
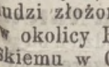
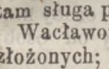
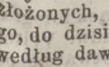
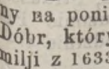
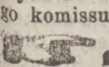
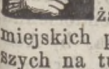
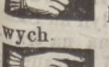
### Kantor Interesów Prywatnych L. Sroczyńskiego w Krakowie, rynek główny, Nr 43, przesela do



Królestwa:



familje.



Parobków folwarcznych, Owczarzy, Gajowych, Karbowych i t. p., czeladzi czy to bezżennych lub  
Rzemieślników dworskich, Kowali, Kołodziej, Ciesli, Stolarzy i Ceglarzy.  
Ekonomów, Gorzelników i Leśniczych egzaminowanych.  
Nauczycieli, Guwernantki, Bony, Gospodynie folwarczne i Panny Służące.  
Dla miast i fabryk różnej kategorii rękodzielników, Buchalterów, Subjektów i t. p.  
Wyrobia pasporta zagraniczne, wizytęch że i legalizując wszelkich dokumentów tutejszo-krajowych.

Pośredniczy w kupnie i sprzedaży Dóbr w dzierzawach, w papierach i produktach, w realnościach miejskich przez zamianę na Dobra lub Folwarki tamtejszych na tutejsze, ze śpieszmem przeprowadzeniem zlecenego komissu i pobraniem jak najumiarkowanej prowizji.

**UWAGA.** Co do komissu **Parobków folwarcznych**, odwołuje się Kantor rzeczony na poniżej wymienionych JJWW. Panów Właścicieli Dóbr, którym począwszy od roku 1863, przesłano 353 familji z 1633 ludzi, zdolnych do wszelkich robót folwarcznych złożonych, a którzy z zadowoleniem zarządu ekonomicznego, do dzisiaj pełnią obowiązek trzy-letniej przyjętej służby, według dawnego zwyczaju i przysłowia: „Gdzie pan dobry tam sługa podobny.” Przesłano JJWW. Panom.

Wacławowi Popielowi do Turny, 25 familji z 120 ludzi złożonych; Sasiadom tegoż przy Kałuszynie, 60 familjiz 245 ludzi złożonych; Augustowi Zawiszy w Ujejscu i sasiadom w okolicy Błonia, 28 familji z 144 ludzi złożonych; Lewińskiemu w Grójcu i sasiadom tegoż około Grójca, 40 familji z 180 ludzi złożonych; Janowi Górskiemu z Woli Peko-szewskiej i sasiadom około Skierniewic, 28 familji z 140 ludzi złożonych. Kruzensternowi z Koniuch i sasiadom przy Lublinie, 48 familji z 244 ludzi złożonych; Hr. Janowi Tar-nowskiemu z Piotrowic, 10 familji z 48 ludzi złożonych; Bu-kowieckiemu z Korycisk-Kielce, 16 familji z 82 ludzi złożo-nych; Łąckiemu Leopoldowi pod Gombinem, oraz i sasiadom tegoż, 18 familji z 86 ludzi złożonych; Myślińskiemu w Ko-bylinie Radomsk, i sasiadom około Radomska, 28 familji z 112 osób złożonych; Arkuszewskiemu i sasiadom, około Minska, 18 familji z 72 ludzi złożonych; Baczyńskiemu ze Smiłowa i sasiadom około Radomia, 34 familji z 160 ludzi złożonych. Razem przesłano familji 353, złożonych z 1633 ludzi. (15,159)

### Do Składu STANISŁAWA BAUMANN, w Warszawie,

- przy ulicy Elektoralnej, Nr 795, nadszedł Transport:
- a) **CEMENTU Angielskiego Portlandz-kiego Robinsa et Comp.**
- b) **CEGLY Ognio-Trwałej Angielskiej Cowena.**
- c) **WĘGLI Kamiennych Angielskich Kowalskich.**
- d) **STALI Resorowej Angielskiej.**
- e) **TEKTURY Kamiennej do pokrywania dachów.**
- f) **GLINKI Ognio-Trwałej Angielskiej.**

(Nr 413).

### Wexel na summe Rs: 300,

zgubionym został w dniu 11 Czerwca, który na dwa mie- siące wystawiony, dnia 8 Kwietnia 1867 roku podpisany przez G. M. Lipszytz, akceptowany przez Joska Liwerand. Uprasza się znaleźć o oddanie takowego pod Nr 2254, do Joska Liwerand za nagrodą. (17,529)

## Ważne Doniesienie!

Dla Panów Obywateli budujących się, tak w Warszawie jak i na prowincji. Mam honor donieść, że założona Fa- bryka parowa pod firmą **W. J. Tworkowskiego**, bez żadnej współki, pod Nrem 2994, przy ulicy Czernia- kowskiej egzystująca, przyjmuje wszelkie obstalunki na ro- boty stolarskie, maszynami wykonywane, podług najśwież- szych rysunków, przyczem urządzone maszyny do rżnięcia formierów, jak również i Tartaki o dwóch gatrach czyli ra- mach, składające się z 24 pił do rżnięcia kłoców, bali na deski, bale, krzyżulce z różnego drzewa i na różne rozmiary, podług życzenia interesantów, tak z drzewa fabrycznego jak też i z drzewa dostawionego przez interesantów, z tego więc powodu oznajmiam Panom Właścicielom lasów, jeżeliby ży- czyli sobie podjąć się dostawy drzewa dla moich Tartaków, to proszę o zgłoszenie się na miejsce, dla porozumienia się o cenę, gdyż rocznie potrzeba jest około 6 tysięcy kło- ców różnego gatunku drzewa, a najgłówniej sosnowego; przyczem posiadam znaczny zapas posadzki w różnych ga- tunkach, z drzewa suchego, od kilkunastu lat zaopatrzono- go, roboty zaś podjęte przez fabrykę, jak najakuratniej wyro- bione i punktualnie na termin, bez żadnego zawodu odsta- wione zostaną, czy to w Warszawie lub na prowincję. Ceny rżnięcia drzewa są stałe i nader umiarkowane, bo niżej o 1/4 kopiejki na łokciu, jak były pobierane w Zakładzie młyna parowego. (17,513)

### Do Głównego Składu



### B. MIEDWIEDNIKOWA,

przy ulicy Senatorskiej w domu W. Piotrowskie- go, 3ci Sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł ZNOWU świeży transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego mało-solonego i pra- sowanego Serwetowego takiegoż. — Tenże skład świeżo otrzymał ŁOSOŚ wędzony i MINOGI Ry- gskie, SERDELI maryn: w słojach (Kilki zwane), KARUK rybi, GROSZEK zielony, BULJON Wo- łyński, KONFITURY Kijowskie suche i płynne, i JARZĄBKI Archangielskie. (1446)

### Do najęcia od Nowego Roku.

Przy ulicy Alea Belwederska, pod Nrem 1726a, po lewej stronie, jest do najęcia PAŁACYK, mieszczący w sobie 7 Pokoi na parterze, oraz 3 na Iem piętrze, tudzież 3 stancje w suterynach dla służby przy kuchni, z wszelkimi wygodami, do tego jest Stajnia, Wozownia, skład na drzewo i pi- wnica. Wiadomościu Rządcy Domu. — W tymże domu jest 5 Pokoi w oficynie na parterze, do najęcia od Nowego Roku. (17,562)

**ŚNIADAŃ** gorących i zimnych, oraz **Kawioru** i **Śledzi** Hollenderskich codziennie, a **Ryb** świe- zych, nadziewanych, w Piątki i Soboty, a marynowa- nych każdodziennie, dostać można w Handlu **J. Her- steina**, przy ulicy Nowy-Swiat, 1249. Piwnica zaopatrzona we wszelkie gatunki **Wina**, każdego z ama- torów i znawców zadowolić może. (15,713)

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia **pro- ceder**, mogący zapewnić przyzwoite utrzyma- nie, a nie wymagający więcej kapitału nad rs: 150. Wiado- mość powziąć można w Kantorze P. Załęckiej, wprost Ko- ściola Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej. (17,380)



## Ostatnie Wiadomości.

„Monitor wieczorny“ z dnia 27go b. m., w swym buletynie tygodniowym roztrząsa obraz ogólnego stanu rzeczy i dokumenta Dyplomatyczne.

„Memor: Dipl.“ potwierdza istnienie okólnika Barona Beust w przedmiocie Konferencji. Okólnik ten podziela zapatrywanie się Margr: Moustier, który mniema, że kwestja Rzymska może wstrząsnąć porządek Europejski i potrzebuje szybkiego rozwiązania. — „Monitor wieczorny“ donosi, że pierwsza dywizja Francuzka siadła 27go b. m. na statki w Civita-Vecchia. — „Patrie“ pisze, iż obiad dany dla Marszałków i Jenerałów w St. Cloud, w Poniedziałek, nie miał bynajmniej ważności, jaką mu przypisują niektóre dzienniki. Marszałkowie zajmowali się jedynie klasyfikacją oficerów wyższych stopni. — „France“ i „Etendard“ zaprzeczają wieściom z Wiednia, o uzbrojeniach w Serbji i prawdopodobieństwie starcia między Turcją a Serbją.

Dzienniki Florenckie, roztrząsając xięgę żółtą, zarzucają Ministerstwu Włoskiemu brak energii i oskarżają Francję o naruszenie Konwencji, jak to widać z missji Jenerała Dumort, przyznanej przez ową xięgę, a zaprzeczonej kiedyś przez „Monitora“.

**Pomocnik Jeometry wykwalifikowany,** poszukuje miejsca. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (17,524)

## ŚWIEŻO OTRZYMANE.

Najrozmaitsze **Konserwy z owoców jarzyn i wloszczyn** do sałat, garniowania Majonesów i wykwintnych zastaw stołu, **Musztardy** de Maille i de Dijon w różnej wielkości słoikach; **Ocety** Francuzkie stołowe; **Oliwki** faszerowane; **Sardele** w oliwie bez ości, **Esencje** pomidorowa i rakowa na zupy; **Masło** sardelowe i truflowe; **Miód** Szwajcarski rektyfikowany w słoikach, **Kompoty** rozmaite; **Owoce Marsylijskie** (fruits glaces) z wszystkich gatunków, **Marmolady** d'abricots, fraises, groseilles i inne, **Confiture** Creole, de Barle-Duc, Anis flavigny **Pastilles** de Mente, **Biscuits** de Reims, Paine d'epice, **Biscuits** glaces; **Gelatina** biała, różowa, niebieska i zielona; **Cacao** w proszku i **najlepsza Czekolada Paryzka**, a mianowicie: **Chocolat** du planteur, **Chocolat** superfin sante, **Cacao** extra vanille, **Chocolat** de Poche et de Voyage, **Croquettes** de chocolat, i **Chocolat de beau Monde**, w eleganckich różnej wielkości pudełkach; **Le-guminy Francuzkie** w pakietach, używane w podróży dla osób chorych i dla dzieci; **Tapioca** de Groult, du Bresil, **Sagou** de Pinde, **Riz** Julienne, **Julienne**, **Tapioca**, **Crecy**, **Creme** de Riz, **Semoule** de Riz, **Farine** de petits pois de lentilles, de haricots rouge i **Arrov Root**, (poleca Skład Win i Delikatesów **Ant: Stępkowskiego.** (16,291)

## Ostrygi Ostendzkie wyborne,

codzien świeże, w Handlu **Sowińskie-go** i **Szulca**, dawniej E. Koelichena, przy rogu ulic Długiej i Przejazd. (17,272)

## Para Łóżek mahoniowych,

nowych, jest do sprzedania, u Stolarza, przy rogu ulicy Zielnej i Próźnej, pod Nr 1405, za cenę bardzo przystępną. (17,563)



W dniu 28 b. m., wybiegł **PIES** wyżeł, duży i młody, rassy Angielskiej, biały, z łatami kasztanowatemi, nad oczami i na uszach kasztanowate łaty, nos biały z kilku punkcikami ciemnymi, z obrozą grubą z znakiem podatku na szyi. Ktoby dał znać gdzie się znajduje, lub odprowadził na Plac Krański do sklepu, w domu W. Epstein, przy bramie ogrodowej, otrzyma przyzwoitą nagrodę. (17,560)

## TEATR WIELKI.

Dziś: *Żydówka.* — Jutro: *Asmodea.*

## TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: *Cwiartka papieru.* — *Icek zapieczetowany.* — Jutro: *Rodzina Benoitonów.*

## RESURSA OBYWATEESKA.

**Program Koncertu Orkiestry Warszawskiej, PP. Lewandowskiego i Kuhne.** Jutro: Polonez Lewandowskiego; Uwertura z opery „Młyn na Skale“ Reisigera; Romans z opery „Maritana“, wykonana na trąbce P. Kuhne; Bal Champêtre, Quadrille nowe, J. Straussa; Marsz weselny, z opery: „Sen letniej nocy“, Mendelsohna; a) Treimeraien na kwartet smyczkowy Schumana, b) Aenglein alla polaca Gumberta; Echo piekła, walc J. Straussa; Potpourri z opery „Robert Djabel“, Meyerbeera; Na dobitkę, Obertas-Mazur, Lewandowskiego; Uwertura z opery „Obłężenie Koryntu“ Rossiniego; Zeitlose. Polka nowa, Straussa; Duet z opery „Linda“, wykonają na trąbce i puzonie PP. Kuhne i Kizing; En'avan, marsz. — Początek o godzinie 4. — Cena wejścia kop. 20. (17,469)

Na Nalewkach: **Wielka Wystawa** tysiąca fotograficznych widoków na jedwabiu i kryształach Ludw. Veltea z Francji, oświetlona 100 światłami gazowemi. Otwarcie od godz. 10 rano do 10 w wieczór. Cena wejścia od osoby kop. 30. Dzieci płacą połowę. Abonament miesięczny od osoby Rs. 1. Dzieci kop. 50.



**MENAZERJA na Nalewkach**, otwarta dziś i codzien od godziny 9 z rana do 8 wieczorem; karmienie zwierząt, 1sze o godzinie 4ej popołudniu i o godzinie 7 wieczorem. (17,190)

**Ceny Targowe Warszawskie.** — D. 29 Listop. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 9 k: 15 do rs. 10 kop. —; żyta od rs. 6 kop: 95 do rs. 7 kop: 12; owsa od rs. 3 kop: 70 do rs. 2 kop: 85; gryki od rs. 4 kop: 65 do rs. 5 k: — kartofli od rs. 2 k: 25 do rs. 2 k. 40.

**Okowity** płacono dnia 29 Listopada za wiadro od rs. 4 k: 33 do rs. k: —; za garniec od rs. 1 k: 42 do rs. k: —



(Zesłałe Zadanie: Skok.)